

Do jednego ze szpitali w Hesji przywieziono w środę pacjenta z objawami przypominającymi cholere. Znajduje się on w ścisłej izolacji. (PAP)

Antyodprężeniowy kurs polityki zagranicznej Pekinu

Artykuł dziennika „Prawda”

Przywódcy pekińscy odgrywają szczególną rolę w machinacjach wymierzonych przeciwko powszechnemu pokojowi i bezpieczeństwu narodów — podkreśla dziennik „Prawda” w opublikowanym w czwartek artykule pt. „Rozładowywanie międzynarodowego napięcia a państwa rozwijające się”.

Przywódcy maoistowscy — czytamy w artykule — uważają nie bez podstaw, że rozładowanie międzynarodowego napięcia jest sprzeczne z ich wielkomocarstwowymi, hegemunistycznymi celami.

Właśnie dlatego przywódcy chińscy, prowadząc analogiczną politykę do polityki reakcji imperialistycznej i proimperialistycznej, i nierzadko bezpośrednio z nią się łącząc — czynią wszystko co w ich mocy, aby stwarzać przeszkody dla procesów uzdrawiania stosunków międzynarodowych i likwidowania istniejących źródeł napięcia.

Przywódcy chińscy — przypomina „Prawda” — występują przeciwko utworzeniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Azji. Dokonują oni manewrów, wymierzonych przeciwko ujednoliciu sytuacji i sprawiedliwemu rozwiązaniu aktualnych problemów na Półwyspie Indochińskim i w Azji Południowo-Wschodniej. Wykazują gotowość stania się partnerami mocarstw imperialistycznych kosztem tych „małych” i „średnich” państw, których obrońcami się mienią.

Pekin — pisze „Prawda” — stara się jeszcze bardziej rozniecić ognisko napięcia na Bliskim Wschodzie.

Swą platformę — czytamy w artykule — maoiści chcieliby narzucić mającej się odbyć w Algierze konferencji państw niezaangażowanych. Znowu działając jednomyślnie z imperialistami i zwanymi z nimi ugrupowaniami reakcyjnymi wewnątrz ruchu niezaangażowanych, przywódcy chińscy

Porozumienie indyjsko-pakistańskie

Minister spraw zagranicznych Indii Swaran Singh, przedstawił w środę w parlamencie tekst porozumienia indyjsko-pakistańskiego w sprawie rozwiązania problemów humanitarnych subkontynentu indyjskiego, podpisanego poprzednio go dnia w Delhi.

Porozumienie przewiduje, że Indie uwolnią wszystkich pakistańskich jeńców wojennych w liczbie około 90 tys., z wyjątkiem 185 osób, którym Bangladesz zarzuca popełnienie zbrodni wojennych. Osoby te pozostaną w Indiach. Ich losy zostaną rozstrzygnięte w wyniku pokowań między Bangladeszem, Indiami i Pakistanem.

W dalszym ciągu porozumienie stwierdza, że Pakistan pozwoli wyjechać do Bangladeszu Bengalczykom pozostającym w Pakistanie od 1971 roku. (PAP)

Poprawa stanu zdrowia rannych w katastrofie pod Kielcami

Z informacji uzyskanych 29 bm. wynika, że stan zdrowia 11 rannych z katastrofy pod Kielcami przebiegających jeszcze w szpitalu wojewódzkim uległ dalszej poprawie. Godną pochwały jest postawa mieszkańców Kielc, którzy na apel służby zdrowia oddali honorowo dla rannych kilkadziesiąt litrów krwi.

Zidentyfikowano 14 ofiarę katastrofy. Jest nią Andrzej Kazimierz Pedziwik, zam. Wiele Dabie, pow. Włoszczowa. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie — umiarkowane, przejściowo wzrastające do dużego. Miejscami niewielkie opady oraz skłonność do lokalnych burz. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od około 20 st. nad morzem do 22 i 24 st. w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszyński

Projekt zmian w zasadach finansowania wydatków na bhp

Efektywne wykorzystanie środków na poprawę warunków pracy

Wydatki państwa na bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładach gospodarki społecznej rosną z roku na rok. Niestety, konkretne efekty tych ogromnych nakładów są niewspółmierne do ich wielkości. Świadczy o tym statystyka wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wyniki kontroli warunków pracy w zakładach.

Stały się więc nieodzowne zasadnicze zmiany w zasadach planowania i wykorzystywania środków na bhp. Propozycje takich zmian są obecnie rozpatrywane w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz w Komisji Planowania, z udziałem zainteresowanych resortów, placówek naukowych, Głównego Inspektoratu Pracy CRZZ. Oczekuje się, że w nie długim czasie będą przedmiotem obrad rządu.

Na co właściwie wydaje się te wielomiliardowe kwoty? W r. ub. na bhp przeznaczono 21,5 mld zł, z czego na inwestycje i kapitalne remonty niespełna 3,7 mld, a więc za ledwie 17 proc. Resztę pochłonęły wydatki na odzież, obuwie, sprzęt ochrony osobistej, napoje, środki do mycia itp. Są to oczywiście rzeczy niezbędne w każdym współczesnym przedsiębiorstwie, nie przynoszą jednak trwałej po-

prawy warunków pracy i nie zapewniają likwidacji zagrożeń zawodowych.

W ostatnich latach, rzecz jasna, notujemy znaczne osiągnięcia w zakresie trwałej poprawy warunków pracy. Niedawno przeprowadzono w 300 zakładach konsultacje w sprawach bhp, które będą tematem wrześniowego Plenum CRZZ. Z tego rozpoznania wynika np., że w 66 zakładach udało się ostatnio znacznie ograniczyć hałas, w 71 poprawiono wentylację i klimatyzację, w 88 polepszone oświetlenie i zmodernizowano szereg prac ciężkich i szkodliwych. Ale równocześnie w nie mniejszej liczbie zakładów te zagrożenia nadal należą do problemów nierozwiązanych i to od wielu lat. Większymi sukcesami zakłady mogą się pochwalić w sprawach stosunkowo prostszych, takich, jak np. rozbudowa urządzeń sanitarno-higienicznych.

Zasadniczym założeniem projektowanych zmian w zasadach finansowania wydatków na bhp jest likwidacja w planach i sprawozdawczości odrębnych funduszy na ten cel, nierozdzielnie przecież związanych z zadaniami produkcyjnymi. Wszystkie zamierzenia zawarte w zakładowych programach likwidacji zagrożeń oraz poprawy warunków pracy, terminy ich realizacji i niezbędne ku temu środki finansowe, mają być integralną częścią planów technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstw.

A zatem np. środki na zakup odzieży i sprzętu ochronnego, wyposażenia sanitarnego itp. proponuje się włączyć jako stałe pozycje do zakładowych planów zaopatrzenia materiałowo-technicznego, a więc traktować i rozliczać jako wydatki na działalność podsta-

Wrzesień w Bułgarii tańszy dla turystów

Od 1 września br. nastąpi obniżka cen za pobyt w hotelach, motelach i campingach, a także w kwaterek prywatnych na bulwarach i w rejonach czarnomorskich oraz w górach Rodopy, Pirin, Witosza. Dzienny pobyt od osoby w hotelach wraz z utrzymaniem, w zależności od kategorii hotelu wynosić będzie od 9 do 17 lewów.

We wrześniu będzie można bez trudności dostać miejsca w hotelach w Słonecznym Brzegu oraz w Albanii, w campingach na południe od Szopolu, w „Kawacim”, „Alkutin”, „Perle” i in. oraz w kwaterek prywatnych na całym wybrzeżu czarnomorskim. Hotele w Sofii, Złoty Piasek i Drużbie będą we wrześniu zajęte. Natomiast zapewniono dla turystów kwatery prywatne w Warnie.

Osoby przyjeżdżające samochodem będą mogły skorzystać z wolnych miejsc w udrożnionych Pirin (nieopodal granicy z Grecją), Sanadanski i Bansko, które dysponują nowymi hotelami. (PAP)

Szkoła bliższa uczniowi

programów nauczania, dążąc do zmniejszenia nadmiaru informacji i faktograficznych szczegółów, kładąc nacisk przede wszystkim na rozwijanie umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów i uczenia się.

Wiele nowych elementów wzbogaci pracę wychowawczą szkół. Wymienić tu można bar dziej wszechstronny system ocen z zachowania. Będą tutaj brane pod uwagę takie elementy, jak stosunek do nauki, kultura osobista, życzliwość i uprzejmość wobec kolegów, zachowanie się wobec nauczycieli i rodziców, społeczna aktywność. Na świadectwach szkolnych odnotowywane będą osobiste osiągnięcia ucznia. Wprowadzamy obowiązek pracy społecznej dla szkoły i środowiska. Rozwijane będą różnorodne formy zajęć pozalekcyjnych, rekreacyjnych, sportowych. Sądymy, iż poczynania te pobudzą do aktywności i ambicji uczniów, stanowiąc zachętę do lepszej pracy, ułatwią formowanie społeczności szkolnej, silniej zwiążą ucznia ze szkołą i nauczycielem.

Jak się przedstawia problem zbiorczych szkół gminnych? — Koncepcja gminnej szkoły zbiorczej, mającej usunąć dysproporcje w poziomie nauczania między wsią, a miastem, zapewnić wszystkim

dzieciom na wsi ukończenie pełnej, 8-letniej szkoły podstawowej w lepszych warunkach, została w ubiegłym roku szkolnym eksperymentalnie wypróbowana w 12 gminach.

Dokonana po roku doświadczona analiza i ocena działalności tych placówek potwierdziła trafność założeń organów zaciętych szkoły gminnej. Równocześnie na terenie całego kraju podjęto przygotowania do przebudowy systemu oświaty na wsi. We wrześniu br. rozpocznie działalność ponad 700 zbiorczych szkół gminnych.

Tworzenie sieci zbiorczych szkół gminnych na wsi nakłada na władze administracyjne i oświatowe bardzo odpowiedzialne i trudne zadania. Trzeba tym placówkom zapewnić odpowiednią bazę materialną: właściwe pomieszczenia, wyposażenie, jak też odpowiednio przygotowaną kadre nauczycieli specjalistów. Trzeba też zapewnić dzieciom, przybywającym z bardziej odległych miejscowości, zorganizowany dojazd na lekcje.

Rozwiązywanie tych problemów narażać nie mało trudności, ale są one dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi. Przebudowa szkolnictwa na wsi za decyduje o przyszłości całej naszej oświaty. Już w niedalekiej przyszłości, z uwagi na

wow. Równocześnie ma obowiązywać zasada, że każdy remont kapitalny maszyn czy urządzenia, każda modernizacja zakładu musi być kompleksowa, a więc zapewniać środki na odpowiednie warunki pracy. Jest to sprawa, zdawałoby się, oczywista, tak jak ewidentna jest powinność administracji zakładów stałego pamiętania o nierozłącznym związku spraw produkcji i bhp. Niestety, praktyka dowodzi potrzeby przypominania o tym obowiązku, a odrębne dotychczas nakłady na bhp sprzyjały rozdzielnemu potraktowaniu obu spraw. Często — nawet ich przeciwstawianiu.

Propozycja wtopienia nakładów na bhp w środki finansowe na działalność podstawową nie oznacza, rzecz jasna, uszczuplenia sum przeznaczonych na ten cel. Chodzi tylko o to, by były planowane realnie i wydawkowane celowo, na podstawie gruntownego rozpoznania dzisiejszych i przewidywanych potrzeb

Nie słabnie fala zamachów terrorystycznych w W. Brytanii

W rocy ze środy na czwartek w Solihull, koło Birmingham, podłożone zostały dwie bomby zegarowe. W eksplozji, która nastąpiła pod obiektami Banku Lloyda i Towarzystwa Pożyczek Budowlanych, poranieni zostali: patrolujący ulicę policjant oraz dwaj przechodnie.

Wybuch bomb zegarowych w Solihull wzmacnia niepokój, wywołany rozpraszaniem się fal zamachów terrorystycznych w Londynie na angielską prowincję. Policja podkreśla wysokie prawdopodobieństwo odpowiedzialności irlandzkiej partyzantki miejskiej za ostatnie eksplozje. W istocie, wzór operacji idealnie pasuje do taktyki podziemnej ulsterskiej, jak również kampanii przeprowadzonej przez podziemną Irlandzką Armię Republikańską (IRA) w latach 1939-40. Wówczas IRA wystąpiła pod adresem rządu brytyjskiego z ultimatywnym żądaniem wycofania się z Irlandii. Rząd brytyjski zignorował to żądanie, po czym bojówki IRA dokonały serii zamachów, z użyciem silnych bomb zegarowych w Londynie, Manchesterze, Birmingham, Liverpoolu oraz Coventry.

Scotland Yard prowadzi intensywne śledztwo, którego celem

Depesza z Polski do Meksyku

Tragiczne skutki katastrofalnego trzęsienia ziemi

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Meksyk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia do prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku Luisa Echeverri Alvaręza.

Drugi dzień z rzędu, dzień i noc, pracują ekipy ratunkowe i oddziały wojskowe. Zwłoki grzebię się natychmiast, aby zapobiec wybuchowi epidemii.

Trzęsienie zniszczyło 40 miast i wiele wiosek. Dotychczas znaleziono zwłoki 527 osób. Przeszło 4.200 osób jest rannych. Przypuszcza się, że pod gruzami znajdują się jeszcze setki ofiar. Jedynie w dwóch stanach Vera Cruz i Puebla ich liczbę szacuje się na 900. Z zagranicy nadchodzą pierwsze transporty medykamentów i żywności. (PAP)

jest rozszyfrowanie siatki terrorystycznej, zorganizowanej ostatnio na terenie Anglii. Według kolejnego meldunku Scotland Yardu, opublikowanego przez prasę londyńską, śledztwo posunęło się o krok naprzód. W ślad za listem gończym za mężczyzną i kobietą w czwartek o świcie agenci służby bezpieczeństwa dokonali rewizji w pewnym domu na wschodnim przedmieściu Londynu, poszukując Irlandczyka w wieku 20 lat, który — jak się przypuszcza — może być uzbrojony.

W Londynie utrzymuje się stan pogotowia policyjnego. Centrum miasta patrolują funkcjonariusze służby bezpieczeństwa w mundurach i po cywilnemu. Podzielnie śledzi się ruchy ludzi niosących większe bagaże. Funkcjonariusze ochrony i obiektach i instytucjach państwowych dokonują skrupulatnej rewizji teczek wszystkich interesantów. (PAP)

gramie wychowawczym szkół znalazła się tak ważna sprawa jak przysposobienie młodych ludzi do życia w rodzinie i odpowiedzialności za rodzinę.

— W jakim stosunku pozostają te wszystkie przedsięwzięcia do raportu Komitetu Ekspertów?

— Istotny wpływ na podjęcie ostatecznych decyzji w sprawie przyszłego modelu oświaty będzie miała dyskusja społeczna, jaka toczyła się nad głównymi tezami raportu i programem ministerstwa upowszechnienia szkoły średniej.

Szczególną wagę przywiązuje się do wniosków z dyskusji w środowisku nauczycielskim. Zabrało w niej głos ponad 130 tysięcy nauczycieli i pracowników oświaty. Bardzo szeroki oddźwięk znalazły te sprawy w całym społeczeństwie, o czym świadczą liczba publikacji prasowych, audycji radiowych i telewizyjnych.

Istnieją realne podstawy dalszego wszechstronnego rozwoju systemu oświaty i wychowania, upowszechnienia wykształcenia średniego i modernizacji szkolnictwa. Zdajemy sobie jednak sprawę, że znajdujemy się na początku tej drogi, że ten perspektywiczny program wcielać będziemy w życie w nadchodzących latach. Dlatego też koncentrujemy obecnie wysiłki na ustawicznym doskonaleniu pracy dydaktycznej i wychowawczej całego szkolnictwa, na podnoszeniu poziomu kadry nauczycielskiej i polepszaniu warunków ich pracy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelnego), Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walszak • Telefon: 400-41 łączący wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 457-18. Redaktor naczelny 454-05. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-08. Dział niejski 659-35. Redakcja nocna 430-73 i 453-51 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 658-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamskie nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (53 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” • Przedsiębiorstwo Opowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023

Liga stadionów

Lech i poznańscy kibice na szóstym miejscu

Odbły się już dwie kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Coraz większe zainteresowanie kibiców, koncentruje się wokół tzw. ligi stadionów, a więc klasyfikacji prowadzonej przez Dział Sportowy Polskiej Agencji Prasowej, w ramach której siedziba główna, kapitan zespołu gości oraz dziennikarz PAP, oceniają organizację spotkania oraz zachowanie się publiczności. W ubiegłorocznej lidze stadionów wśród trójki zwycięzców znalazł się również poznański Lech oraz jego kibice.

po dwóch kolejkach prowadzi Gwardia Warszawa, która ma już na swoim koncie 51 pkt. oraz Zagłębie Sosnowiec — 50 pkt. Te dwa kluby organizowały już na swoich boiskach po dwa spotkania i stały się wyrazem przewagi nad pozostałymi drużynami. Lech znajduje się na 6 pozycji mając 28 pkt. a więc o 2 punkty mniej od Stali, Pogoni, Górnika, które zajmują wspólne 3 miejsce. Kluby te podobnie jak Lech były organizatorami dopiero jednego meczu. Dla informacji kibiców chcielibyśmy podać punktację ostatniego meczu jaki lechici rozegrali w Łodzi. Sędzią głównym Tadeusz Pekala dał 5 pkt. za organizację oraz 4 pkt. za za-

Doskonałe wyniki polskich alpinistek

Prawdziwa sensacja tegorocznego sezonu wspinaczkowego w Alpach stał się sukces, jaki odniosły trzy polskie alpinistki. W III dekadzie sierpnia Wanda Błaszkie wicz, Danuta Geller i Stefania Egiersdorf dokonały pierwszego kobiecego przejścia jednej z najsłynniejszych alpejskich dróg wspinaczkowych — tzw. drogi Hüblera na filarze północnej ściany Eigeru w Alpach Szwajcarskich.

Jest to z pewnością najlepsze osiągnięcie światowego alpinizmu kobiecego w ostatnich kilkunastu latach. Polki raz jeszcze potwierdziły swoją wysoką klasę sportową, podobnie jak miało to miejsce podczas ubiegłorocznej wyprawy w Hindukusz — kiedy to nasze alpinistki zdobyły Noszak (7492 m) ustanawiając kobiecy europejski rekord wysokości. (ok)

dalekopisem

Na Międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie do czwartej finałów zakwalifikowali się: Kukulski (CSRS), Fibak (AZS Poznań), Jegorow (ZSR), Niedźwiecki (Legia), Bedan (CSRS), Rybarczyk (Warszawianka), Debrovski (Baildon) oraz T. Nowicki (Legia).

Polski kolarz Kazimierz Flak zajął drugie miejsce na szóstym etapie wyścigu dookoła Słowacji. Zwykłą 156 km etapu do Bańskiej Bystrzycy był Belg Draux — 3:48,33 wyprzedzając Polaka o 3 sek. i Rybarę (CSRS) — o 10 sek. Lengiewicz, Baćkowski, J. Kaczmarek i Fuzio zostali sklasyfikowani na 11 — 56 miejscu z czasem gorszym od zwycięzcy o 17 sek. Liderem wyścigu jest nadal Moravec (CSRS).

W GKKFIT odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń czołowym kajakarzom, którzy odnieśli sukcesy w tegorocznych mistrzostwach świata w Tampere. Srebrny medal „za wybitne osiągnięcia sportowe” otrzymał Grzegorz Śledziński, natomiast brązowe medale — Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz. (ok)

Żeglarskie morskie mistrzostwa Polski

Jedną z koronnych konkurencji żeglarskich morskich mistrzostw Polski — i międzynarodowych regat „Gryfa Pomorskiego” w Szczecinie jest wyścig maraton na dystansie 300 mil morskich. W poniedziałek 34 jachty wyruszyły na morze, a w środe 29 bm. w godzinach porannych jednostki biorące udział w wyścigu minęły pół metek znajdujący się w Falsterborren w pobliżu cieśniny duńskiej. W tym maratonie żeglarskim dzielnie spisuja się jachty: „Dar Szczecina”, „Knež” z gdynskiej Kottwicy, „Amur” z Leningradu, „Ariadne” z NRD oraz „Germania VI” z NRF. (ok)

Szachy

Anilana Łódź drużynowym MP

W Lublinie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szachach. Uczestniczyło w nich 12 drużyn. W każdej drużynie występowało 6 zawodników. Po rozegraniu 11 spotkań mistrzostwo Polski zdobyła drużyna Anilany Łódź, uzyskując 42 pkt. Wicemistrzem została drużyna Startu Lublin 41,5 pkt. W kolejności od 3 do 12 miejsca uplasowały się drużyny: GKS Katowice 41 pkt., Start Katowice 40,5 pkt., Legia Warszawa 38 pkt., Avia Świdnik 34 pkt., Hetman Wrocław 33 pkt., Lech Poznań 27 pkt., Maraton Warszawa 27 pkt., Start Łódź 26,5 pkt., Łączność Bydgoszcz 26 pkt. i Hutnik Kraków 25 pkt.

Najwięcej punktów dla swoich drużyn zdobyli — po 10 Grażyna Szmacińska z Anilany Łódź. Taką samą ilość zgromadził Grzegorz Trzcina z GKS Katowice. Jako trzeci z 9 punktami uplasował się Dobosz ze Startu Lublin. Najmłodszym zawodnikiem był 12-letni Tomasz Tomilo z Avii Świdnik. PAP

Zwycięstwo piłkarzy Olimpi

Na stadionie Olimpi na Golecie odbył się zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej, pomiędzy poznańską Olimpią i gnieźnieńską Stelą. Wygrała Olimpia 4:0. (s)

Paragraf i życie

Choroba w czasie urlopu

Trudno coś z punktu widzenia ścisłości i prawdziwości — prawdziwości sformułowań zarzucić przepisowi art. 16 ustawy urlopowej (Dz. U. z 1969 r. Nr 12, poz. 85). Ale ścisłość nie zawsze idzie w parze z jasnością i zrozumiałością. Dlatego spotykamy się z nieporozumieniami czy wręcz błędami w interpretowaniu kwestii przez ten przepis regulowanej.

Przypomnijmy jego brzmienie: „Część urlopu nie wykorzystana z powodu niezdolności do pracy, wywołanej chorobą lub z powodu odosobnienia trwałe co najmniej 3 dni w czasie urlopu”.

Kilka kwestii wymaga tu wyjaśnienia:

HUMOR I SATYRA



Jest tak wyczerpany, że przydałoby mu się ze dwa tygodnie wypoczynku, zwłaszcza, że musi jeszcze pomalować kuchnię.

1) W rachubę wchodzi tylko niezdolność do pracy z powodu choroby (czy odosobnienia) przypadająca w czasie urlopu (w okresie objętym urlopem), trwająca co najmniej 3 dni. Gdy pracownik był w czasie urlopu niezdolny do pracy (z powodu choroby przez 1 czy 2 dni, „nie się nie dzieje”, niezdolność taka nie ma żadnego wpływu na urlop. Ale już 3-dniowa czy dłuższa choroba, przypadająca w okresie wykorzystywanego urlopu, ma wpływ na urlop. Uważa się bowiem, że dni urlopowe, objęte chorobą, nie zostały wykorzystane. Trzeba je wobec tego z urlopu odliczyć i udzielić w innym terminie.

2) Trzydniowa choroba w okresie urlopu może przypaść w dni robocze bądź święteczne — to nie ma znaczenia. Najważniejsze, by dni niezdolności do pracy w okresie wykorzystywanego urlopu były co najmniej 3. Może być więc np. piątek, sobota i niedziela, mogą to być dni 24, 25 i 26 grudnia, czyli dwa dni ustawowo wolne od pracy, a jeden roboczy; byle był to okres niezdolności co najmniej 3-dniowy, przypadający w okresie urlopu, nieprzerwany.

3) Gdy choroba w czasie urlopu trwała co najmniej 3 dni, przypadające w tym okresie dni urlopowe uważa się za niewykorzystane i przysługują one pracownikowi w terminie późniejszym, gdy wyzdrowieje. Ponieważ zaś dni mi urlopowymi są tylko dni

robocze (czarne dni w kalendarzu), przeto z okresu choroby odlicza się i udziela później tylko dni robocze. Gdy więc np. pracownik był niezdolny do pracy przez 5 dni, od środy do niedzieli, z urlopu odlicza się mu 4 dni urlopu, bo w okresie tej niezdolności do pracy przypadła 4 dni urlopu. Gdyby zaś niezdolność do pracy przypadła w dniach 24 — 26 grudnia, za nie wykorzystany urlop uważałoby się tylko 1 dzień (24 XII), bo dwa pozostałe są dniami wolnymi od pracy, a więc nie są dniami urlopowymi.

„Pokutujący” tu i ówdzie pogląd, że w razie choroby cały urlop poprzednio już wykorzystany należy się od początku, nie znajduje żadnego oparcia w przepisach. Zresztą takie rozwiązanie nie byłoby słuszne i uzasadnione.

4) Przepis mówi o niezdolności do pracy, spowodowanej chorobą oraz o odosobnieniu, a więc dotyczy sytuacji, w których choruje pracownik lub gdy władza sanitarna zakazała mu wychodzić z domu w związku z chorobą zakaźną domownika. Wniosek z tego, że nie odlicza się z okresu urlopowego dni opieki nad dzieckiem. Gdy więc np. samotnej matce-pracownicy zachoruje w czasie urlopu dziecko, dni w których musiała zapewnić mu opiekę nie odlicza się od urlopu.

DORADCA

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu, ul. Wielka nr 26 — zatrudni każdą ilość pracowników z wykształceniem podstawowym, m, zasadniczym i średnim na stanowiska:

- pomocy kuchennych,
- pomocy cukierniczych,
- zmywaczek,
- pomocy w bufecie,
- podających do stołu,
- sprzedawców,
- kucharzy,
- blokierek.

Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo zapewniamy mieszkanie w kwaterach prywatnych nieodpłatnie i ponosi koszt dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyżywienia za odpłatnością 3 zł dziennie.

Dla wyróżniających się pracowników niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu:

- kelnera,
- bufetowej,
- wykwalifikowanej pomocy kuchennej.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników przemysłu gastronomicznego.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w godz. od 10—13 Działy Spraw Osobowych Oddziałów PPPG, jak następuje:

- Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1, telefon 539-34;
- Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — Poznań, ul. Ratajczaka 18, telefon 551-84,
- Oddział Produkcji Garmateryjnej — Poznań, ul. Rybaki 18a, telefon 526-60.

6223-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe z siedzibą w Poznaniu — zatrudni:

INŻYNIERA BUDOWNICTWA z uprawnieniami i odpowiednią praktyką w budownictwie, na stanowisko zastępcy dyrektora d/s technicznych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia.

Oferty składać należy do RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla 6238-K1.

P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych Oddział w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 22 sierpnia br.

PRZENIOŚĆ SWOJĄ SIEDZIBĘ z ulicy Wodnej 24

NA ULICĘ WROCŁAWSKĄ nr 13.

Nr telefonu bez zmian 502-72.

6244-K1

ZAKŁAD SAMOCHODÓW ROLNICZYCH w Poznaniu, ul. Warszawska 349

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klasy I Szkoły Przyzakładowej na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- mechanik pojazdów samochodowych,
- malarz lakiernik.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia pod w/w adresem — telefon 700-81 w. 68.

6242-K1

Praca Nauka

Pracownicy fizyczne — przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4475g.

Poszukuję zaufanej, starzej opiekunki dla „wojaka” dziecka. Warunki do omówienia. Zgłoszenia telefonicznie 751-69, po godzinie 16. 4816g

Mężczyznę, kobietę — przyjmę gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 5008g

Inżynier mechanik przyjmie pracę po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4224z.

Przyjmę murarzy i pomocników. Praca stała. Tel. 525-61. 4235g

Uczeń tapicera potrzebny. Chwałkowskiego 10, Wilda. 4239g

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4289g.

Ucznia do zawodu instalatora wodno-kan., gaz., c. o. — przyjmę. Poznań, Prądnickiego 10. 4323g

Kupno Sprzedaż

Dafnie, kolender, paprykę, mak biały — kupię. Strzelecki, 63-030 Koszów Wlkp. 757p

Kupię walcarkę do płaszczczenia drutu, mechaniczną lub ręczną oraz wtryskarkę mechaniczną do tworzyw sztucznych. Oferty z podaniem ceny — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4232g lub tel. 205-97. 4232g

Kupię betoniarke do 15 l, może być używana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4258g.

Kupię stare kufle do piwa, dzbanki orzobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4287g.

Kupię stary szafkowy zegarek wybijający godzinę lub inny stojący. Kominkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4288g.

Sprzedam tanio biblioteczki, biurko, fotele. — Promienista 38. 5211g

Tapety, listwy, farby sucho, olejne emulsyjne, lakiery oraz podkładowy sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8. 5911-K1

Sprzedam dużą szafę 3-drzwiową, stół, krzesła, maszynę do szycia, łożko drewniane, kredens. Dobieć, Fiolkowska 5 m. 2 (Dojazd od ul. Św. Trójcy). 4286g

Sprzedam wózek kombinowany. cena 1.200. Dąbrowskiego 43 m. 13. 4279g

Sprzedam duży bufet, stół 24-osobowy, czarne pianino, Skłodowska 11 m. 5, godz. 17—18. 4277g

Sadzonki goździków — sprzedam. Luboń (Zabiko), tel. 26, ul. Wojska Polskiego 24. 4273g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, dojazd autobusem 103, Konarszewo, ul. Szkolna 15. 4292g

Sprzedam maszynę do wypięku rurek włoskich trzygłowicową wraz z urządzeniami. Września, ul. Słowackiego 26 B m. 24. 4318g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1000. Szwarcz, Podgórną 7 — pow. Poznań. 4225g

IFA 9 samochodów osobowych po kapitalnym remoncie z silnikami i zespołami „Wartburga” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4249g.

Sprzedam Skodę 1200 Combi. Ul. Engla 3 m. 10. 4321g

Sprzedam samochód p-70. Tel. 540-60. 5190g

Sprzedam Syrenę 104. Ta deusz Wawrzyniak, Srem — Psarskie 87. 767p

Sprzedam Żukę w bardo dobrym stanie. Poznań, Ławica — Wola, Bestdżka 39, od godz. 18. 4885g

ZAKŁADY ROWEROWE

„PREDOM-ROMET” w POZNANIU, ulica Serbska nr 7

OGŁASZAJĄ

DODATKOWY NABÓR KANDYDATÓW

do nauki zawodu

w następujących specjalnościach:

TOKARZ - FREZER - ŚLUSARZ.

Nauka trwa 3 lata.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz inne świadczenia zgodnie z przepisami układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia kandydatów wyłącznie z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Zakładu — pokój nr 20 (telefon nr 38-32-07 i 38-32-06).

5955-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

przyjmuje dodatkowo

na nowy rok szkolny

KANDYDATÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:

- tokarski — chłopców i dziewcząt
- szlifierski — chłopców i dziewcząt
- mechaniczny — chłopców.

Nauka w szkole trwa trzy lata. Odbywać się będzie w nowo wybudowanych nowoczesnych pomieszczeniach.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz możliwości dalszej nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących — prowadzonym przez Zespół Szkół.

Ponadto przyjmowani są jeszcze uczniowie do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności mechanik obróbki skrawaniem, dającego uprawnienia ukończenia pełnej szkoły średniej

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19.

5882-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

POSZUKUJE ZARAZ

POMIESZCZEŃ BIUROWYCH

o powierzchni do 100 m².

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6191-K1

Lokale

Małżeństwo z 2 dziećmi, poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5187g.

Studiujące małżeństwo z dwuletnim dzieckiem — członkowie spółdzielni, poszukuje niekupującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4052g

W Tarnowie Podgórnym, sprzedam 1 ha ziemi — względnie 2,3 ha z działką budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4900g.

Okazyjnie sprzedam czynne szklarnie 870 m², 550 m², 260 m² pod szklarnie, dużymi ogrodami, sadami. Czynny warsztat lakierni samochodowej, nowocześnie wyposażony. Dobrze prosperująca betoniarstwo, hektarowa parcela. Rejestrowana hodowla lisów, dużym zapleczem żywnościowym. Czynna cukiernia z barem, wymagająca dalszej rozbudowy. Własnościowe, wyodrębnione lokale krajeckie. Informacje: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 5012g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3917g.

Przyjmę na wspólny pokój, starszą panią. Garbary 5 m. 5. 3947g

Przyjmę panów na pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3955g.

Wrocław! Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, c. o., i piętrowy z telefonem nr 375-12 — na równorzędne w Poznaniu. 3988g

Bezdziętne małżeństwo poszukuje pokoju na M-4 w innej dzielnicy, chętnie Osiedle Hetmańskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3833g.

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, stare budownictwo. W Zielonej Górze — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3831g.

Panom wynajmę pokój. Promienista 68. 3830g

Młode małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju, najchętniej niemeblowanego w okolicach Wilda — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3852g.

Emerytka inteligentna poszukuje spokojnego pokoiku przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4223g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią — stare budownictwo — na jedno 3-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4230g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4234g.

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4312g.

Panienci na pokój przyjmę. Pełta Junikowo, ul. Laskowa 16a. 3749g

Młode małżeństwo z Warszawy, wynajmie pokój na roczny pobyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3906g.

Wrocław, centrum! M-2, komfort, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty nr 3860 — „Prasa”, Wrocław, ulica Raska 15. 2860g

Przyjmę panie, panienci, na dwu i trzypokojowy pokój. Leszczyńska 111. 3764g

Dobry! M-4, 3 pokoje — zamienię na M-4 w innej dzielnicy, chętnie Osiedle Hetmańskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3833g.

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, stare budownictwo. W Zielonej Górze — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3831g.

Panom wynajmę pokój. Promienista 68. 3830g

Młode małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju, najchętniej niemeblowanego w okolicach Wilda — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3852g.

Emerytka inteligentna poszukuje spokojnego pokoiku przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4223g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią — stare budownictwo — na jedno 3-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4230g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4234g.

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4312g.

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, stare budownictwo. W Zielonej Górze — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3831g.

Panom wynajmę pokój. Promienista 68. 3830g

Młode małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju, najchętniej niemeblowanego w okolicach Wilda — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3852g.

Emerytka inteligentna poszukuje spokojnego pokoiku przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4223g.

Zamienię 2 samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią — stare budownictwo — na jedno 3-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4230g.

Rozmowa z Romanem Kordzińskim
dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu



W tym punkcie nie sposób nie zgodzić się z panem. To, co mówił pan „Głowski” przed rokiem o brechtowskim obliczu teatru, znalazło rzeczywiste potwierdzenie w praktyce. Czy tę pozytywną opinię o ubiegłym sezonie można jednak za stosować do wszystkich premier?

— Oczywiście, że nie. Nie wszystko udało się nam tak, jakbyśmy tego sobie życzyli. Trzeba też było w niejednym zgodzić się na kompromisy. Rzecz w tym jednak, iż nie od były się one kosztem zmiany generalnej koncepcji artystycznej teatru.

— Następny sezon zapowiada się więc jako kontynuacja dotychczasowej linii programowej teatru?

— Sezon otworzy „Wariatka z Chaillet” Giraudoux, premiera bardzo ważna i dla mnie i dla naszego teatru przez swoje pokrewieństwo z Brechtem. Nie tyle teatralne, co ideowe. Przygotowujemy adaptację „Popiołu i diamentu” Jerzego Andrzejewskiego. Jest to kawał polski i kawał dobrego tekstu dla tego sądzimy, że lepiej jest zagrać nawet rzecz znaną już, lecz ciekawą artystycznie, niż jakąś pozycję okazjonalną, od święta. W tym nurcie znajduje się też kolejna sztuka Horvatha w naszym teatrze: „Opowieści lasku wiedeńskiego” także nawiasem mówiąc bardzo bliska koncepcji Brechta. Wystawimy nową i rzeczwiście świetnie napisaną sztukę Jarosława Marka Rymkiewicza „Niebiańskie bliźnięta”. Poza tym na repertuar sezonu złożą się jeszcze „Wiśniowy sad” Czechowa, „Pokój” Arystofanesa oraz sztuka Edwarda Bonda „Ocaleni”. W grę wchodzi ponadto „Balladyna” Słowackiego, traktowana oczywiście nie tyle jako po zycja lekturowa, lecz materiał sceniczny mieszczący się w profilu naszego teatru.

— Ostatnie pytanie: nowe twarze, nazwiska, zmiany w zespole?

— Zasadniczych zmian w zespole właściwie nie ma. Paru aktorów odeszło na emeryturę. Zaangażowało się do nas sześciu nowych. Z Teatru Nowego w trakcie poprzedniego sezonu przeszedł Tadeusz Wojtych, z Teatru Narodowego z Warszawy przeniósł się do nas Aleksander Błaszczyk, z Opola zaangażowaliśmy trójkę ubiegłorocznych absolwentów krakowskiej PWST: Małgorzatę Żabkowską, Waldemara Kotasa oraz Stefana Sochę, z Koszalina Barbarę Dejmek, z Wrocławia młodą aktorkę Andrzeja Bogusza. Jeśli chodzi o reżyserów to zagwarantowaną mamy współpracę z Tadeuszem Mincem oraz Andrzejem Witkowskim. Drugim scenografem, obok Zbigniewa Bednarowicza, będzie Henryk Regimowicz.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

P.S. A sztukę zatytułowaną „Uciekła mi przepióreczka” napisał oczywiście Żeromski, a nie Wyspiański, jakby to wynikało z zamieszczonej wczoraj rozmowy. Jedyna pocięcha, że ukazało się to jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego...

Stylizowana wioska



Budowana nad Wisłą obok Stadionu X-lecia na Święto Trzynicy Ludu stylizowana wioska jest już prawie gotowa. Na zdjęciu: stylowa karczma.

Fot. — CAF

Życie pracą pisane



Fot. — „Głos”

Określić wielki czy sławny używa się na ogół w stosunku do artystów, uczonych, polityków czy wodzów. Nieczęsto zdarza się słyszeć, że ktoś mówi tak o robotniku. A przecież chociażby ogłoszona z okazji 22 Lipca Wielkopolska Księga Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej potwierdza, że i także wśród robotników mamy ludzi wybitnych, cieszących się w swym otoczeniu popularnością i szacunkiem.

Wystarczy kogokolwiek z załogi Fabryki Silników Okrętowych HCP spytać o Jana Nogę. Znają go wszyscy, a wielu mówi o nim ze szczególnym sentymentem, takim, jakim dać się serdecznych, wypróbowanych przyjaciół — nauczycieli i wychowawców. Tak, bo Jan Noga jest nie tylko przewodnikiem pracy i racjonalizatorem, ale także, a może przede wszystkim, opiekunem młodych pracowników, przyjaciół, instruktorem, a przy tym również wzorcem do naśladowania.

Inne to były czasy, gdy przed 45 laty zaczynał w HCP naukę zawodu. W latach kryzysu, wobec braku zamówień dla fabryki, pracowało się czasem jeden albo dwa dni w tygodniu. Gdy zdarło się z majem strzem czy brygadziście — ogła-

dało się bramę zakładów z drugiej strony.

Po wyzwoleniu, gdy w sierpniu 1945 roku wpadł na dzień do Poznania, by odwiedzić stare kęty, okazał się tu bardzo potrzebny. Wrócił więc na stałe i stanął do roboty. Pierwszym zadaniem była budowa samodzielnego dzwignię uniwersalnych. Brakowało planów i dokumentacji, a jednak dzwignie „wyszły” i działały.

W 1946 roku powierzono Janowi Nodze zupełnie odmienne a bardzo ważne zadanie — szkolenie młodych pracowników. Wtedy ujawniły się nieoczekiwane nawet przez niego samego talenty — zdolności wychowawcze i pedagogiczne. 84 chłopców powierzonych jego pieczy szybko — jak mówi — „wyszło na ludzi”. A choć wobec rosnących zadań, Jan Noga nie mógł swym zasięgiem działania szkoleniowego ogarnąć nadal całych zakładów i czynił to tylko dla swej fabryki, a później nawet tylko wydziału obróbki ręcznej, praca z młodzieżą pozostała już na zawsze jego pasją. Przynosiła zresztą wiele satysfakcji i zadowolenia, a i jego samego zmuszała do stałego doskonalenia się i podnoszenia swych umiejętności. Nie mógł i nie chciał pozostawać w tyle.

Gdy fabryka zmieniała profil produkcji, Jan Noga — specjalista od obróbki detali zespołów parowozowych sam zrezygnował z funkcji nadzorca. Wiedział, że musi opanować nowe zagadnienia. Pracował więc w dziale montażu silników okrętowych, potem przy aparaturze pomiarowej dla tych silników, a przez ostatnie dwa lata, gdy już zbyt ciężko było mu biegać ustawicznie po wieżach i schodkach silników — kolosów, przy bardzo precyzyjnej aparaturze paliwowej. Choć wielu młodych — byłych jego wychowanków, przeganiało go już nie tylko siłami fizycznymi, ale i wiedzą teoretyczną, zawsze jeszcze należał do najlepszych pracowników, nie tylko dobrze wykonujących robotę, ale przy tym pełnych pomysłów usprawniających.

Można by zapytać, jak będąc przewodnikiem pracy i instruktorem dla młodych kolegów — znajdował jeszcze czas na działalność społeczną — partyjną i związkową? A jed-

nak. Był przez wiele lat sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej, przewodniczącym fabrycznej rady robotniczej, działał w różnych komisjach społecznych. Nie robił tego dla chwały i zaszczytów. Jego aktywność zawodowa i społeczna wynikała przede wszystkim z poczucia obowiązku i własnej wewnętrznej potrzeby. Toteż spotykające go do wody uznania stanowiły dla niego zaskoczenie, wprawdzie miłe, ale niespodziewane.

W takie zaszczytne wyróżnienia obfitował rok 1968. Z wyboru załogi znalazł się w gronie delegatów wielkopolskich na V Zjazd partii; otrzymał także Order Sztandaru Pracy II klasy. Podobnym wyróżnieniem jest obecne zaliczenie do grona najwybitniejszych wielkopolskich pracowników pracy socjalistycznej, wyróżnienie tym cenniejsze, że zamykające już przecież zawodową działalność Jana Nogi. Po 45 latach pracy w „Cegielskim”, 1 czerwca br przeszedł na emeryturę. Ale i to nie jest dla niego jednoznaczne z bezczynnością. Jan Noga już nawiązał kontakty z kołem emerytów HCP, już włączył się do prac wydziału opieki społecznej dzielnicy, już w Komitecie Dzielnicowym PZPR zgłosił chęć działania w organizacji partyjnej rejonu swego zamieszkania.

Zmieniają się tylko formy i pole działania. Ale życiorys Jana Nogi nadal będzie pisany pracą.

WITOLD de MEZER

Broszura nosi tytuł „Auschwitz-Luege” (Kłamstwo o Oświęcimiu), a została wydana oraz jest masowo kolportowana, w Niemieckiej Republice Federalnej w roku 1973.

Jej podstawowy zrab stanowią „autorytatywne” wspomnienia niejakiego Thiesera Christophersena, który szczył się tym, że od stycznia do grudnia 1944 roku urzędował jako dyplomowany agronom na plantacjach „Konzentrationslager Auschwitz”. Wychwała też stosunki panujące w obozie.

„Rzuciło mi się w oczy — zauważyła dyplomowany agronom w służbie SS, relacjonując pierwsze wrażenia ze swych oświęcimskich plantacji — jak bardzo wielu więźniów biegało wokół swobodnie, bez nadzoru (...) Więźniowie spełniali swoją pracę z zapałem i radością (...). Podpadło mi, jak elegancko byli odziani nasi więźniowie — im brakowało również kultury wagi. Do utensyliów więźniarskich należały kredka do ust, puder, szminka. Za moich czasów nie było już głów golonych na kolanach...”

Cóż z tego, że po ucieczce hitlerowców w magazynach obozowego kombinatu zostały jeszcze tony włosów kobiecych, tony zebrane w ostatnich tygodniach 1944 roku, których nie zdolało wyeksponować do wytwórni materaców. Ze zachowały się też (wbrew zabiegom „gospodarzy”) statystyczne świadectwa obrotów na jakich pracowała również w roku oświęcimskiej działalności „dyplomowanego agronoma”, tamtejsza fabryka śmierci. Christophersen zapewnia swych czytelników, że nie odkrył w czasie swej rolniczej działalności „nawet najmniejszych przejawów masowego gazowania”.

Owszem — przyznaje — bywały selekcje; te akcje jednakże „były później całkowicie fałszywie przedstawiane”. Nikogo bowiem — twierdzi autor wspomnień — nie wyselekcjonowano na kaźń, lecz jedynie tak dzielono więźniów, by mogli być za-

trudnieni zgodnie ze swymi upodobaniami oraz umiejętnościami zawodowymi. Ponoć też niedozwolone i surowo karane były jakiekolwiek wykroczenia przeciwko więźniom, zwłaszcza zaś wszelka brutalność. Co prawda — wyznaje Christophersen — był on raz (jeden raz!) świadkiem niepoprawnego zachowania się strażnika. „Raz zauważyłem — pisze — jak pewien wachmann SS kopnął w tyłek jedną z kobiet (...) Złożyłem o tym incydencie meldunek i ów wachmann SS został przeniesiony do batalionu karnego w Gdańsku”.

Tak więc — przekonuje swych czytelników piewca praworządności esesmańskiej — więźniowie bał się

Brunatne zaułki NRF

Adwokat i sędziowie

tylko, że wojna zakończy się klęską Niemiec i że oboz zostanie zajęty przez komunistów. Ba, zdaniem odkrywcy idylli oświęcimskiej: „Bardzo wielu z nich (więźniów) nawet modliło się o zwycięstwo Niemiec”.

I tak dalej, i tak dalej...

Jak wspominałem w wstępie, broszura zawierająca takie „wspomnienia” została zaopatrzona tytułem „Kłamstwo o Oświęcimiu”. Jednakże wydawca, niejaki Manfred Roeder, dziś 43-letni mecenas z przedmieścia Darmstadt, wcale nie chciał tym tytułem przestrzec czytelników przed łatwowiernym traktowaniem Christopherseniady. Wręcz przeciwnie. Właśnie po to ją popularyzuje, by — jak zawiadamia w obszernym wstępie — dać odpór „okropnym kłamstwom” szerzonym na temat hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jak-

kolwiek „Międzynarodowy Czerwony Krzyż” aż do marca 1945 roku regularnie wizytował obozy koncentracyjne i nigdy nie mógł stwierdzić istnienia urządzeń do gazowania i palenia. „Zresztą — zdaniem adwokata z Darmstadt — rzekomo nawiązanie byłoby dawanie wiary statystykom sumującym ofiary obozów koncentracyjnych, gdyż jakoby: „W całym zasięgu władzy Niemiec nie znalazłoby się w czasach wojny tysiące energii, by spalić choćby cząstkę tych ludzi”. Pokipiwa też sobie: „Dziwnym zbiegiem okoliczności nie znaleziono też gór z popiołami...”. Co prawda nie próbuje twierdzić, iż Oświęcim był tylko sielanką. Ale o jej

kolwiek „Międzynarodowy Czerwony Krzyż” aż do marca 1945 roku regularnie wizytował obozy koncentracyjne i nigdy nie mógł stwierdzić istnienia urządzeń do gazowania i palenia. „Zresztą — zdaniem adwokata z Darmstadt — rzekomo nawiązanie byłoby dawanie wiary statystykom sumującym ofiary obozów koncentracyjnych, gdyż jakoby: „W całym zasięgu władzy Niemiec nie znalazłoby się w czasach wojny tysiące energii, by spalić choćby cząstkę tych ludzi”. Pokipiwa też sobie: „Dziwnym zbiegiem okoliczności nie znaleziono też gór z popiołami...”. Co prawda nie próbuje twierdzić, iż Oświęcim był tylko sielanką. Ale o jej

Powołując też właśnie Christophersena na koronny świadek wzorcowych stosunków panujących w Oświęcimiu (oraz innych obozach koncentracyjnych), Roeder — adwokat hitlerowskich ludobójców przechodzi do „udowodniania” niewinności samego Hitlera.

„Niemcy ani nie chciały wojny, ani jej nie zaczęły, lecz jedynie zostały przymuszone do niej przez swych śmiertelnych wrogów. Hitler wcale nie zamierzał zabić Żydów i nigdy nie wydał rozkazu ich wytepienia, a także wytepienia innych narodów. Nie było jakichkolwiek ko-

mór gazowych. Są one wyłącznie wymysłem obłąkańców...”

☆

Na dobrą sprawę zrelacjonowana tu broszura oświęcimiska nie jest pierwszym z wyskoków neohitlerowskich Roedera. Dał o sobie znać już w roku 1971, między innymi listem otwartym do Willy Brandta, zawierającym również żądanie: „Wynoś się Pan z naszego niemieckiego ojczyzny znowu do Norwegii”. Zaś tylko w tym roku rozkreślił już akcje na rzecz nadania „srebrnego medalu pokoju” Rudolfowi Hessowi, a ostatnio zaapelował do ziemkowców, by podjęły wal-

kę przeciwko „marionetkowemu rządowi w Bonn” i o „przywrócenie Rzeszy Niemieckiej”.

Jeśli jednak ktoś sądzi, że w Niemieckiej Republice Federalnej traktuje się Roedera jako wariata — myli się. Bez przeszkód prowadzi swą adwokacką kancelarię. Zaś jego polityczną działalność znajduje uznanie, legitymistyczne usankcjonowanie, a także finansowe zabezpieczenie ze strony kompetentnych władz zachodniemieckich.

Mianowicie Roeder jest założycielem i przewodniczącym mini-stowarzyszenia „Deutsche Buergerinitiative”, które zostało zaszeregowane do stowarzyszeń wyższej użyteczności. Ze więc (zgodnie z zachodniemieckimi postanowieniami) na konto wybranego stowarzyszenia wyższej użyteczności podatnik może dokonywać przelewu znacznej części swych powinności, a także wedle orzeczenia sędziego kierowane są na grzywny

sądowe, Roeder może nasilać swą działalność za napływający od sympatyków lub na ich życzenie groźby publicznej. Właśnie masowy nakład zreferowanej broszury „Auschwitz-Luege” jest rezultatem finansowania owej „działalności wyższej użyteczności”.

☆

Cóż z tego, że w NRF nie brak głosów oburzenia. Roeder jest „wprawdzie” przewodniczącym stowarzyszenia wyższej użyteczności! Tym mniej chyba musi też obawiać się o cofnięcie przywilejów teraz, dokładnie od miesiąca.

Bowiem to roederowskie stowarzyszenie stawia sobie za cel przywrócenie Rzeszy Niemieckiej. Nie dalej zaś jak 31 lipca, Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe — rozpatrując skargę chadeckiego rządu Bawarii — orzekł wprawdzie że układ zasadniczy pomiędzy NRD i NRF jest zgodny z konstytucją NRF. Zarazem wszakże skonstruował pseudoprawną tezę o tym jakoby zgodzie z tą Konstytucją, mimo istnienia NRD i NRF Rzesza Niemiecka istniała nadal, posiadała nadal podmiotowość prawną, a że „nie jest zdolna do działania jako jedno państwo”, „jacy się z tym postulatem podtrzymywania roszczenia do przywrócenia jednoci...”

Tak oto Roeder otrzymał nowe uzasadnienie „wyższej użyteczności” swej działalności politycznej. Nawet więc nie przeceniając znaczenia działalności Roedera we współczesnym klimacie nastrojów wielkość społeczeństwa zachodniemieckiego, trudno przejść do porządku dziennego nad duchowym pokrewieństwem pomiędzy „zwariowanym” adwokatem z Darmstadt a szacownymi sędziami z Trybunału Konstytucyjnego. Dmą oni w każdym razie — tyle że w odmienny sposób — w tę samą trąbę.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

WPHAPIS
zaprasza na

KIERMASZ Z ARTYKUŁAMI SZKOLNYMI

zorganizowany w niedzielę dnia 2 września 1973 r. od godziny 9—14 na **STARYM RYNKU**
ŻYCZYMY POMYŚLNYCH I UDANYCH ZAKUPÓW.

6211-K1

UWAGA! UWAGA!

DYREKCJA
SZKÓŁ PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO
Ministerstwa Górnictwa i Energetyki
w Pile, ul. Mireckiego 18 — tel. 31-14

O G Ł A S Z A

DODATKOWE ZAPISY UCZNIÓW

do klasy pierwszej

Zas. Szkoły Przemysłu Gazowniczego
w specjalności:

MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ GAZOWNICZYCH.

Do szkoły przyjmowani są tylko chłopcy po ukończeniu szkoły podstawowej. W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują oprócz innych świadczeń mundury gazownicze i ubrania robocze, oraz stypendium.

Nauka w Zasadniczej Szkole Przem. Gazowniczego trwa 3 lata.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. Zyciorys
2. Dokument narodzenia
3. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
4. Opinię ze szkoły podstawowej
5. Świadectwo zdrowia o przydatności do wykonywania zawodu
6. Podanie o ewentualne miejsce w internacie.

Po ukończeniu nauki w Szkole Zasadniczej, możliwość kontynuowania nauki w Technikum dziennym lub na Wydziale Zaocznym. Najlepsi absolwenci Technikum kierowani są bez egzaminów wstępnych na studia wyższe.

Pismenne zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem szkoły, w terminie do dnia 5. IX. 1973 roku.

Wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły, również telefonicznie w godzinach od 9 do 15 oraz Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa Poznań, ul. Grobla 15, pokój 213, tel. 742-21, wewn. 171, w godzinach od 7—15.

6342-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — przyjmie od 1 września br.

kierowcę samochodu osobowego.

Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19 pokój 25.

6350-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — przyjmą

UCZNIÓW do nauki w zawodzie:

- tokarz,
- frezer,
- szlifierz,
- ślusarz narzędziowy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym, pod wyżej podanym adresem.

6259-K1



OBUIE PROFILAKTYCZNE TYPU „JUNIORKI” ZAPEWNIĄ DZIECIOM PRAWIDŁOWY ROZWÓJ STÓP

Obuwie to opracowane zostało przy współudziale specjalistów ortopedów i zalecane jest przez Ministerstwo Oświaty do noszenia w szkołach.

PEŁNY WYBÓR „JUNIOREK” POSIADAJĄ SKLEPY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem w Poznaniu:

- nr 1 przy ul. Grochowskiej 49
- nr 11 przy ul. Dąbrowskiego 52
- nr 19 przy ul. Kraszewskiego 5
- nr 35 przy ul. Engla 11
- nr 45 przy ul. Osiedle Piast. 74
- nr 8 przy ul. Jaworowej 9a
- nr 15 przy ul. 23 Lutego 6
- nr 22 przy Starym Rynku 71/72
- nr 39 przy ul. Dzierżyńskiego 95
- nr 47 przy ul. Fredry 6

DYREKCJA W.P.H. Ob. ZAPRASZA I ŻYCZY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

5786-K1

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa w Poznaniu, Zakład w Gnieźnie, ul. Surowieckiego 9 (dawna ul. Długa) — zatrudni natychmiast następujących specjalistów:

- tokarzy,
- ślusarzy,
- spawaczy elektrycznych,
- inżynierów, techników, mechaników — na stanowiska konstruktorów w zakresie budowy dźwigów oraz innych urządzeń budowlanych.

Płace wg II tabeli płac układu zbiorowego.

Zapewnia się dobre warunki pracy i płacy.

Przyjmuje się również młodzież w naukę zawodu do szkoły przyzakładowej oraz w Ochotniczym Hufcu Pracy — płaca 600,— zł miesięcznie w okresie przyuczycia do zawodu ślusarza, tokarza spawacza.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych — pokój nr 216, II piętro, telefon 23-95, wewn. 16.

6235-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 — zatrudni zaraz:

- kobiety do produkcji (praca 2-zmianowa),
- robotników magazynowo - transportowych do prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, telefon 674-051 wewn. 80.

6270-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz na budowie hotelu „Orbis - Polonez”:

- murarzy - tynkarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- kierowców ciągnika.

Ponadto istnieją możliwości zatrudnienia pracowników w godzinach popołudniowych w zawodzie:

- murarzy - tynkarzy,
- posadzkarzy na lastriko,
- płytkarzy na glazurę,
- malarzy na układanie tapet.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pok. 102, tel. 572-91, wewn. 229, wzgl. 201.

6264-K1

NA TERENIE MIASTA POZNANIA

ZAKUPIMY — WYNAJMIEMY

TEREN POD SKŁADOWANIE TARCICY

(minimum 2.500 m²)

Oferty kierować: Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych „Uniwersum” Poznań, ul. Działowa 4 — telefon 527-93.

6218-K1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57 - telefon 594-86 i 548-47

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY:

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach);
2. wiejskich rzemieślników budowlanych;
3. kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów;
4. kierowców mechaników samochodowych;
5. kreślen technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedzielę.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

2. 9. 73 — dla elektryków, stolarzy, cieśli, kreślen technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej;
9. 9. 73 — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych;
16. 9. 73 — dla krawców, malarzy, fryzjerów;
23. 9. 73 — dla murarzy, kucharzy, kelnerów, piekarzy, cukierników, weldniarzy;
30. 9. 73 — dla zdunów, dekarzy, szklarzy, kamieniarzy, tapicerów, złotników, zegarmistrzów, kominiarzy — zawodów różnych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8—20.

5413-K1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych
w Jarocinie, ulica Poznańska 71
plac przerobowy w Gizakach

PROWADZI

SKUP KAMienia NARZUTOWEGO

(polnego)

od spółdzielczych i państwowych jednostek rolniczych oraz ludności miejscowej.

Cena za 1 m³ kamienia narzutowego niesortowanego wynosi: loco skład odbiorcy 140,— zł (tj. 70,— zł za 1 Mg, wzgl. loco skład dostawcy 70,— zł za 1 m³ tj. 35,— zł za Mg. Najmniejsza partia zakupu 2 m³. Informacji udziela REDP w Jarocinie.

2133-K2

† W dniu 29 sierpnia 1973 r. zmarł nagle w Ustroniu Morskim, w wieku 29 lat nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, wujek i siostrzeniec

JACEK HILDEBRAND

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września 1973 r. o godz. 14 z domu żałoby w Opalenicy, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Płta, Opalenica, Poznań.

Dnia 28 sierpnia 1973 roku zmarł

MARIAN LASKOWSKI

członek ZBoWiD, uczestnik walk o Poznań, były partyzant w Jugosławii, wyróżniony odznaczeniami bojowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Grono przyjaciół

5228g

† Dnia 28 sierpnia 1973 r. odeszła od nas nasza ukochana matka i babcia, śp.

MEDARDA KANDULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 10.30 na Górczynie.

W smutku pogrążona
córnka z rodziną

Poznań, ul. Długosza 2B m. 5.

5140g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 sierpnia 1973 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusi, teściowa, babunia, siostra, przeżywszy lat 58, śp.

JADWIGA KOŚCIUKIEWICZ

z domu PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Pogrążona w smutku
rodzina

Jastrowie,
Poznań, Os. Piastowskie 11/16.

5129g

Dnia 29 sierpnia 1973 r. zmarł zasłużony, długoletni nasz pracownik — emeryt

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

linotypista

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września 1973 r. o godz. 17 na cmentarzu w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, OOP i współpracownicy
Drukarni Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

6351-K1

Dnia 27 sierpnia 1973 roku zmarła

GABRIELA NAPIERAŁSKA

długoletnia nauczycielka Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
pracownicy Szkoły — dzieci i młodzież szkolna.

5227g

W dniu 28 VIII. 1973 r. zmarł nasz były, długoletni pracownik

MARIAN BELA

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem i nieodżałowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VIII. 1973 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Współpracownicy
Rada Zakładowa
Poznańskich Zakładów
Przemysłu Piekarskiego.

6352-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1973 r. zmarł po długich cierpieniach nasz nieodżałowany, długoletni pracownik, kierownik Działu Techniki

KRZYSZTOF ROZMUSKI

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego i cenionego pracownika oraz serdecznego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. VIII. 1973 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Instalacji Przemysłowych — Poznań,
ul. Danielaka 2.

6362-K1

W dniu 27 sierpnia 1973 r. zmarł, śp.

TADEUSZ JAROSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 11 w Sierakowie,

o czym zawiadamia
rodzina

5163g

Dnia 29 sierpnia 1973 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagierka

EMILIA WASZKOWIAK

z domu KRAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

5180g

Dnia 29 sierpnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 76 nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

ppor. rezerwy

JÓZEF OLEJNICZAK

odznaczony Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona, córki i wnuki

Poznań, S. Engla 3 m. 9.

5201g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 30 sierpnia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja ukochana siostra, przeżywszy 79 lat

WŁADYSŁAWA

WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września bież. roku o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
siostra

Poznań, Mostowa 16 m. 10.

5174g

† W dniu 28 sierpnia 1973 r. po krótkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85

MARIA SUCHOCKA

z domu PASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu, przy kościele.

W smutku pogrążona
rodzina

Swarzędz, ul. Świerczewskiego 5.

51240g

Czystość znaczy gospodarność



Płyty — zawalidrogi na ul. Poznańskiej czekają na wywiezienie. Fot. (3) — H. Kamza

W miastach i na wsiach Wielkopolski znikają polamane płyty, domy bliżej biały wapna, znikają chwasty i zagrażone place. Coraz więcej jest zieleni, dobrych dróg, kwiatów — słowem tych akcentów, które nie tylko upiększają, ale czynią życie przyjemniejszym, weselszym. Starania o czystość obejmują nie rzadko szerszy zasięg. Wspólnym wysiłkiem mieszkańców miast i wsi powstają nowe drogi, wodociągi, kanalizacje i inne obiekty.

Obok tych pozytywnych przykładów — nadal jeszcze obserwujemy, niestety, pewne przejawy bałaganu. Brak troski o dobro społeczne powoduje, że zbyt wiele materiału, pozostawionego po zakończeniu robót niszczy, zbyt często nie zabezpieczony budulec stwarza okazje do kradzieży, a niesprzątnięty teren spełnia miasto, niewyłącz trud i starania jego mieszkańców.

Takie właśnie fakty ujawnił nasz kolejny „zwiad” po Wielkopolsce. Na trasie do miasta piwiarzy — Grodziska — mijamy Granow. Nie upożądowane tereny wzdłuż trasy przelotowej nie świadczą dobrze o gospodarzach tego regionu. Uwagę zwracają m. in. rozrzucone kiedyś, dziś przykryte trawą i chwastami, betonowe krawężniki — materiał, który zapewne miał służyć do utwardzenia nawierzchni ulicy. Nie wykorzystywany, niewłaściwie zabezpieczony — niszczy. Na uprzątnięcie czekają też zwalone przez wichurę, olbrzymie drzewa, których pocięte pnie leżą od wielu miesięcy.

Zaglądamy po drodze do Ptaszkowa. Widać, że wysiłku i farby tu się nie żałuje. Chodniki i jezdnie czysto wymliecione, obejścia utrzymane w należytym stanie, zabudowania wykazują troskę mieszkańców o ich wygląd. Rzuca się w oczy dbałość o zielenie. Nowo założony park przed Domem Kultury kombinatu PGR mógłby konkurować z każdym podobnym obiektem w dużym mieście. Twórcy „zielonych pól” Ptaszkowa, rozmikowani są w brzoza. Wszędzie widać piękne okazy tego drzewa — tak przecież ściśle związane z polskim krajobrazem.

Grodzisk tym razem nas nie witał. Tablica z napisem: „Grodzisk wita” — zniknęła. Pozostała pusta sztaluga martwych rur. Spacer po mieście wywołał u przybysza przekonanie, że jeżeli dużo wysiłku wkłada się tu w inwestycje, to zbyt mało uwagi poświęca się czystości i estetyce. Nie zdobi nowe ubranie, jeżeli na nogach straszą niewyczyszczone nie bity. Nie cieszy więc np. nowe oświetlenie ulic, kiedy zagrażają ją płytki chodnikowe, złożone pod domami; tracą efektowny kolorystyczny blok osiedlowego bloku, kiedy wokół niego walają się

nie sprzątnięte papiery po workach od wapna i cementu, śmieci i reszki rusztowań; traci urok najładniejsza arteria, kiedy znalezienie adresu trudnią brak tabliczki z nazwą ulicy, a numer oświetleniowy domu zajeżdża czernią powbijanych szyb i stłuczonych żarówek. Wyrwane z chodników ul. Poznańskiej olbrzymie płyty granitowe tarasują przejście, betonowe krawężniki (częściowo już poniszczone), porzucane na ul. Chopina, nikną w zielsku i chwastach, tylko nieliczne do my ul. Bukowskiej i św. Anny mają prawidłowe oznakowanie numeracji. Na wielu



Tak zagrażonego i zaśmieconego terenu nigdzie w Grodzisku nie znajdziesz jak tylko, o ironio, na nowym osiedlu mieszkaniowym.

domach brak ich, albo też są uszkodzone i nie spełniają swego zadania. Czas również, aby ekipy PPB nr 2 z Poznania uporządkowały pozostawiony po sobie bałagan, a przede wszystkim usunęły drewnianą szopkę-ruderę, zlokalizowaną tuż przy nowo otynkowanych blokach osiedla mieszkaniowego.

Wielu domom „starego Grodziska” dawna świeżość przy wróciłby kubek wapna lub farby, no i dobre chęci właściciela posesji. Zapomnieli o tym pewnie niektórzy grodziszanie, a także komisje dobre go porządku, o których istnieniu i działaniu nasi rozmówcy nie nie potrafili powiedzieć. Warto, by one przy pomniali się — brudasom.

(za)

Czy wykonawcy prześcigną czas?

Podsumowanie wyników pierwszego półrocza działalności gospodarczej w Ostrowskim można by zakończyć optymistycznym akcentem.

Przemysł wykonał swe zadania z nadwyżką 3,7 proc., płaca wzrosła o 5,8 proc. na jednego zatrudnionego. Rolnicy sprzedali państwu 576 ton żywności i 1,6 mln l mleka więcej niż rok temu. Mieszkańcy miasta otrzymali 800 mb sieci ciepłowniczej, 700 mb wodociągowej i 1,5 km komunikacyjnej, siedem nowych sklepów i tyłek w powiecie. Położono 1,8 tys. m kw. chodników i 4,7

tys. m kw. nowych jezdni, od wodniono 1,6 km ulic, uruchomiono przedszkola w Zacharzewie i Jaskółkach, Dom Harcerza w Odolanowie, przychodnię lekarską w Chojniku i Bińkowie. Przybyło 350 izb mieszkalnych w blokach i 130 domków jednorodzinnych.

Są jednak i pewne niepokojące sygnały. Na inwestycje przeznaczono w br 1 mld zł. Mimo niewątpliwego wzrostu przerobu przedsiębiorstw budowlanych (które znacznie przekroczyły swe zadania), plan inwestycyjny miasta i powiatu wykonany został tylko w trzeciej części. Można się zatem obawiać, czy uda się w pełni zrealizować roczne zadanie.

Niepokoje zwłaszcza nader nikłe zaawansowanie prac na niektórych budowlach. Na przy budowie ośrodków socjalno-kulturalnych w Lewkowie, Przygodzicach, Daniszynie i Raszkowie przerób wyniósł zaledwie 8,4 proc. zaplanowanego, przy budowie kanału deszczowego w Ostrowie — tylko 5,3 proc., podobnie jest z budową kanału sanitarnego. Nie rozpoczęto jeszcze budowy magistratu w dociągowej, pawilonu sklepowego przy ul. Królowej Jadwigi, zbyt powoli wznoszony jest żłobek przy ul. Szkolnej Zagroźone jest też budownictwo mieszkaniowe w Lewkowie, Kotowieku i Borowcu, a także chlewnia w tej ostatniej spółdzielni produkcyjnej (wykonawca — PBRol), oraz bazy MPKG i internatu Liceum Medycznego (wykonawca — OPBP).

Inny przykład: w Ostrowie plan remontów kapitalnych obejmował 92 budynki, a w pierwszym półroczu zakończono prace zaledwie w dwóch. Podobna sytuacja jest również, niestety, w powiecie.

Czy wykonawcy zdążą przed końcem roku?

R. J.

Sygnaly czytelników

● 9 bm. wybrałem się z wnukiem do Olsznej. Chciałem z Leszna pojechać autobusem, po szkoda stał się jednak wózek, po prostu nie zabrano mnie z nim. Chciałem więc zostawić go w przehcewałni bagażowej na dworze w Lesznie, tu oświadczone mi, że „wózek to nie bagaż” — i nie było go. Co PKP zalicza do bagażu, co można na nowocześnie urządzonym dworcu przejechać? pyta N. Z. Kozłowski z Poznania.

● Z Poniecia i okolic dojeżdża do szkół w Lesznie sporo uczniów. Mieli oni w ubiegłym półroczu dojechać na pociąg o godzinie 6.40. W no goły pociąg o godzinie 6.40. Proszę sobie obliczyć, o której godzinie pociąg byłby w Lesznie, aby nań zdążyć, i co ma robić z zbytnim czasem przed lekcjami? Autobus też nie jest dla nich rozwiązaniem, gdyż dyrekcja PKS nie zapewnia kart mieszkaniowych na ten, który wyleżdża z Poniecia o godzinie 6.55. Może dyrekcja PKP lub PKS znajdzie jakieś rozwiązanie tego problemu?

Młodzież oskarża

Pod takim hasłem odbyła się w Ośrodku Szkoleniowo-Rekreacyjnym w Rudnie (pow. Wolsztyn) manifestacja 600-osobowej grupy wypoczynającej tam młodzieży, obrazująca solidarność ze wszystkimi narodami świata walczącymi o pokój i wolność. Nad pięknym, położonym koło jeziora amfiteatrem, ukazały się kolorowe ognie, dające sygnał do rozpoczęcia imprezy. Spoza cypla wypłynęły iluminowane łódzie, kajaki i tratwa z oświetlonymi pochodniami czerwoną flagą. Z głośników rozległ się głos recytatora, czytającego wiersze o Wietnamie i Mozambiku, o Hiszpanii i Kuby, całość programu łączyły pieśni rewolucyjne. Delegacje wszystkich grup narodowościowych, uczestniczących w obozie, złożyły na ręce komendy ośrodka deklarację solidarności z wszystkimi narodami, walczącymi o pokój, wolność, braterstwo i sprawiedliwość społeczną. (ka)

Złote gody pięciu par

Kierownictwo USC w Trzciance było ostatnio gospodarzem niecodziennej uroczystości. Pojeżdżano pędem par małżeńskich, którym upłynęło 50 lat wspólnego pożycia. Z tej okazji medalami, nadanymi przez Radę Państwa, udekorowani zostali: Bronisława i Bolesław Majewscy, Franciszka i Piotr Sienkiewicz, Michał i Antoni Sienkiewiczowie, Leokadia i Stanisław Wiśniewscy (wszyscy z Trzcianki) oraz Helena i Franciszek Madrzy z Zofiowa. Serdeczne życzenia i wianki kwiatów przekazał Jubilatów przedstawiciele władz miejskich. (bop)

W czynie społecznym

Baza wakacyjna w Prusimiu

W minionym tygodniu w nowo wybudowanej bazie letniej ZHP w Prusimiu (pow. Międzychód) spotkali się z władzami powiatu ludzie, z których udziałem, w ciągu kilku miesięcy powstał jeszcze jeden — o wysokim standardzie ośrodek wypoczynkowy dla młodzieży wielkopolskiej.

W ubiegłym roku gospodarze powiatu międzychódzkiego wystąpili z inicjatywą wybudowania nad Jeziorem Prusimskim bazy wypoczynkowej, z kompletnym wyposażeniem socjalno-bytowym. Projekt, którego wstępny kosztorys obliczono na 900 tys. zł, spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, a także zakładać pracę.

Kiedy wiosną przystąpiono do realizacji zadania, lista uczestników czynu społecznego osiągnęła 18 wykonawców: byli wśród nich m. in. organizacje młodzieżowe. Dzięki dobrej współpracy, budynek ośrodka ze stołówką urządzono jeszcze przed wakacjami, a zatem w miesiącach letnich mogli skorzystać z niego wypoczynkujący tutaj harcerze z Międzychodu i Szamotuł.

Na sobotnim spotkaniu przedstawiceli zakładów pracy i organizacji młodzieżowych Henryk Nogaś — I sekretarz KP PZPR w Międzychodzie, dziękując za pomoc w budowie ośrodka podkreślił, że wyrobowane w Prusimiu współdziałanie zakładów w czynie społecznym pozwala „na podjęcie innych — podobnych zadań. Uczestnikom czynu wręczono odznaczenia i dyplomy. (br)

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Muz. rej. 9.05 Konc. na instrumenty; 9.30 Berlin z melodii i piosenka; 9.45 Śpiewa „Ślask”; 10.08 Muz. pożegnanie wakacji; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Lato z Radiem; 12.20 Graj kapelo, graj od ucha; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Duety tercetu, kwartetu instrumentalnego; 13.25 Radiowo poradnik rolnika; 13.35 Duety, tercety, kwartety — wokalne; 14. Alert dla biosfery. Nauka i technika w ochronie środowiska; 14.05 Przeboje z nad Morza Śródziemnego; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Mel. dla wczasowiczów; 15.05 Muz. rozrywkowa; 15.30 Refleksy; 15.35 Estrada przyjaciół; 16.10 W kregu polskiej muz. rozrywk.; 16.30 Studio Młodych; — „W Interklubie”; 16.35 Płyty z różnych stron — Ameryka Płd.; 17. Studio Młodych; Radiokurier; 17.15 Studio Nowości; 17.50 Z księgarskiej lavy; 18.05 Mistrzowie organów i fortepianu; 18.30 Bimro Listów odpowiada; 18.40 Mistrzowie skrzypiec i gitar; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Muzyczny turniej miast Praga — Budapeszt — Belgrad; 20.15 Wieczorne spotkanie jazzowe; 20.50 Kronika sportu w 1:1 Miniatury rozrywk.; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Katowice na muzycznej antenie; 22.35 Katowice na muzycznej antenie; 23.05 Katowice na muzycznej antenie; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 17, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.



Ani to piękne ani też bezpieczne, skoro stan ten utrzymuje się, jak nas informują mieszkańcy, ponad miesiąc. Niech nowo założone lampy na ul. św. Anny oświetlają teren uporządkowany.

Ork. Filharmonii Leningradzkiej pod dyr. E. Mrawińskiego z udziałem pianisty S. Richtera. W programie utwory P. Czajkowskiego; 21.55 „Olbrzymi i Głowacz”; 22.05 Manuella Fernandez Caballero; 22.50 Z twórczości mistrzów baletu; 23.40 Z muz. XX wieku — Grażyna Bacewicz — Muzyka na smyczki, trąbki i perkusję; 24. Koniec programu i hymn.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13, 18.30, 21.30, 23.30.

dranse jazzu; 23 Z antologii poezji białoruskiej; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Neil Diamond.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Wiem, że jesteś mordercą” — film fab. prod. czechosł. (18 l.); 16 — „Nie tylko dla pań”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego Widza, Roman Brandstaetter: „Kopernik”; 18.25 — P. Woronkiewicz; 18 — Dyskusja po spektaklu „Kopernik”; 18.55 — „Teleskop”; 18.45 — „Kamera i kabin”; — film dok. w scenariuszu i realizacji Maji i Ryszarda Wójcików; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolory); 20.15 — Śpiewa Liliana Urbanśka. Scenariusz — Kazimierz Targosz i Ryszard Barnert. Reż. — Ryszard Barnert. Piosenkarce towarzyszy grupa organowa Krzysztofa Sadowskiego; 20.45 — „Panorama” — tygodnik publicystyczny; 21.25 — Teatr TV — Jerzy Broszkiewicz: „Skandal w Hellbergu”; Adaptacja i reżyseria — Irena Wollen; 23 — Dziennik i wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17.15 — Na szlakach wodnych Wrocławia — program publ. z cyklu „Wizyty”; 17.40 — „Czas upłynął” — film dokumentalny TVP; 18 Klub Seniora — reportaż ze Skoczowa; 18.20 — Klub Dobrych Roboty — program publ.; 19 — „Dożynki, dożynki” — przed kamerami Alojzy Sroga; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolory); 20.15 — „Spójrzcie na wrzesień” — film dok. prod. polskiej; 21.35 — 24 godziny (kolory); 21.45 — „Uśmiech dla żołnierza” — Koncert wojskowych piosenek estradowych — Kolobrzeg 73 (kolory).

PROGRAM III: 7.30 Zazdrość rzeknika — gawęda; 7.40 Muzyczna zagarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Jazz z kraju Dixie; 9 — „Nie ma jutra w Saint-Nazaire” — 1 odc. pow. A. Przykowski; 9.10 Dyskoteka pod gruszą; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Interradio — magazyn muzyczny; 11.05 „Homo-Führer” — 3 odc. słuch.; 11.30 Lirki śpiewane Nataszy Czarnińskiej; 11.45 „Jaszczyr” — 10 odc. pow.; 12.20 „Na drugim brzegu tęczy” gra i śpiewa zespół Breakout; 12.25 Za kierownicą; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Nagrody Polihymni; 15.30 Świadectwo czasu przeszłego; 15.50 Jazz z Japonii — gra zespół Stomu Yamashte; 16.05 Roterdaam — młodość — gawęda; 16.15 Portrety słynnych dyrygentów — Malcolm Sargent; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Nie ma jutra w Saint-Nazaire” — 2 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Spotkanie na Zamku — audycja Elżbiety Elbanowskiej; 18 Muzykalny dektety; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. — Przemiłniesz z wiatrem; 19.35 Muz. poczta UKF; 20. Wieczór autorski Z. Koniecznego; 20.25 Pogrzeb w taśmotece; 21.50 S. Moniuszko — A. Mickiewicz. Sonety krymskie”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Julien Clero; 22.15 Trzy kwa-